WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos. w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 156 Kraków, sobota 4 kwietnia 1908 r. ROK XVI.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec rozpoczynającego się miesiąca upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 koron, miesięcznie 2·70 h.

Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor., za odnoszenie dopłaca się 40 h.

Wszyscy nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają za nadesłaniem 20 hal. na porto powieść „MAŁY GARNIZON", a nadto początek wychodzącej obecnie powieści W. Collinsa: „Widmo zbrodni", pierwsze 11 arkusików.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków dnia 3 kwietnia 1908 r.

— W WIECZORZE KOSCIUSZKOWSKIM, który urządza Czytelnia Katolicka Polska w niedzielę dnia 5 b. m. przyjmą prócz poprzednio już wymienionych współudział: p. Leon Kopyciński (skrzypce), p. Halena Schrottówna (fortepjan), p. Tadeusz Fopp (deklamacja). Bilety wcześniej nabywać można w lokalu Czytelni (Ulica Sienna l. 5, parter) w godzinach: od 11—12 rano i od 5—6 popołudniu codziennie. Wieczór zapowiada się okazale. Początek uroczystości o godzinie 6 wieczór.
Szczegóły bliższe w afiszach.

POŻAR nieznaczny wybuchnął dzisiaj o godz. 3-ej popołudniu w sklepie zegarmistrzowskim p. Lipskiego przy ulicy Sławkowskiej (w domu gdzie hotel Saski). Wezwana straż ogniowa w kilka minut pożar ugasiła.

— WYBÓR POSŁA SEJMOWEGO. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym 1 posła z większej własności obwodu przemyskiego, w miejsce ks. Jerzego Czartoryskiego, który wyboru nie przyjął, wybrany został na 62 głosujących jednogłośnie dr. Ignacy D e m b o w s k i, wiceprezydent Rady szkol. kraj.

— POWIĘKSZENIE OBRONY KRAJOWEJ. Parlament obraduje nad przedłożeniem rządowem, w myśl którego kontyngent rekruta dla obrony krajowej ma być powiększony o 4.740 ludzi. Dawny kontyngent wynosił 14.500 ludzi.

— WYPADEK KOLEJOWY W RZESZOWIE. Dnia 31. marca o g. 5 i pół. wieczorem przejeżdżał przez most nad torem kolejowym wózkiem zaprzężonym w jednego konia, Józef Niezabitowski, gospodarz z Kolbuszowej, a oprócz niego siedziały na wózku 3 osoby: Bolesław Osiniak, 18 lat liczący i dwie tegoż siostry: Marja 13-letnia i Zofja 11-letnia, uczęszczające do szkół w Rzeszowie.

W chwili, gdy wózek był w środku mostu, maszynista szybującej właśnie pod mostem lokomotywy puścił parę, rozległ się przeraźliwy gwizd z lokomotywy, czem spłoszony koń u wózka Niezabitowskiego puścił się biegiem ze wszystkich sił, a szybkość szalona przy najbliższym skręcie przed barakami wojskowymi wytrąciła wózek z równowagi, wózek wywrócił się, a z niego wypadli wszyscy podróżni na ziemię, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała.

I tak Bolesław Osiniak uderzył głową o krawędź chodnika i z wielkim trudem został przez dra Köppla do życia przywrócony; również obie jego siostry zostały pokaleczone, a Niezabitowski odniósł guz na głowie. Osiniak pozostać musiał na leczeniu w Rzeszowie, pozostali odjechali do Kolbuszowej pod opieką gospodarza Gąsiora z Rzeszowa.

— „REKLAMEPROFESSOR" dr. Wahrmund zrobił dobry interes na swej skonfiskowanej broszurze. Prof. Wahrmund wydał ją obecnie w Monachjum. Broszura wychodzi w 25 tysiącach egzemplarzy. Nakładca Lehmann p o ś w i ę c a j ą n u n c j u s z o w i ks. Granito de Belmonte! Ustępy skonfiskowane przez prokuratorję austrjacką zamieszczono w tem wydaniu, odbite tłustym drukiem. Broszura będzie więc mogła znowu ukazać się w handlu księgarskim w Austrji. Sprytny profesor chlubił się słusznie na rozprawie sądowej, że konfiskata będzie znakomitą reklamą dla jego broszury.

— SKAZANA na WIĘZIENIE za NIEZNAJOMOŚĆ JĘZYKA NIEMIECKIEGO. Z Bottropu piszą do bochumskiego „Wiarusa Polskiego", że dnia 20 marca żona Józefa Grzegorzka stawała jako świadek przed sądem. Gdy oświadczyła, że po niemiecku zeznawać nie może, ponieważ nie zna dostatecznie języka niemieckiego, skazana została na dwa dni więzienia. Dopiero za staraniem męża wypuszczono panią Gorzkorkową na wolność tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

— Hr. LEW TOLSTOJ, który już wyzdrowiał zupełnie, pracuje obecnie nad nowem dziełem, przeznaczonem dla dorosłych i dzieci. Będzie ono nosić tytuł „Testament". Tołstoj wyraził życzenie, by jego jubileusz czczono dziełami filantropijnemi.

Do prezydenta ministrów Stołypina wysłał Tołstoj list z prośbą, by w rocznicę jego urodzin rząd wydał amnestję dla skazanych na więzienie.

— SAMOBÓJSTWO MATKI I CÓRKI. W nocy z dnia 27 na 28 marca odebrały sobie życie w Suczawie na Bukowinie pna Ida Zachaczyńska wraz z matką Malwiną. Pna Zachaczyńska wypiła sporą dozę roztworu fosforowego, matkę zaś zmusiła do wypicia reszty. Obie wyzionęły ducha w strasznych męczarniach. Przypuszczają, że przyczyną samobójstwa było kłopotliwe położenie finansowe. Ida Zachaczyńska już przedtem dwukrotnie targnęła się na życie usiłując się powiesić, zdołano ją jednak każdym razem uratować.

— POBICIE REPUBLIKAŃSKICH PRZYWÓDCÓW. Z Lizbony telegrafują: Na wiecu republikańskim odbytym koło miasta Masra, mimo zakazu władzy, znieważył tłum czynnie mowców i lek ko ich poranił.

— STREJK SZLIFIERZY DYAMENTÓW. Z Antwerpji donoszą: Tutejsi szlifierzy dyamentów postanowili 1855 głosami przeciw 313 rozpocząć w poniedziałek strejk 4-tygodniowy. Domagają się oni podwyższenia minimalnej płacy o 20 proc.

— MIĘDZYNARODOWE SĄDY ROZJEMCZE. Z Waszyngtonu donoszą: Senat zatwierdził przyjęty przez konferencję haską projekt umowy w sprawie tworzenia międzynarodowych sądów rozjemczych, oraz przyjął traktat o sądzie rozjemczym między stanami zjednoczonemi a Włochami i Meksykiem.

Z sali sądowej.

OSZUSTWO BRYLANTOWE. Przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył radca F e r e n s, zastępca prokuratora dr. Cięglewicz wnosił dziś oskarżenie o zbrodnię oszustwa przeciwko żydowi, 43-letniemu Löblowi Freilichowi, handlarzowi brylantami w Krakowie. Freilich opierał swój handel na kredycie długi jego przechodziły niekiedy 100,000 koron. Nie mogąc zaspokoić swoich wierzycieli, postanowił użyć podstępu. Dnia 30 października roku zeszłego, Freilich zrobił doniesienie do urzędu policyjnego, że zgubił portfel, w którym znajdowało się 300 koron gotówki i 160 karatów brylantów wartości 80,000 franków. Śledztwo wykazało jednak, że zguba jest zmyśloną. Wobec tego Freilich został oskarżony o zbrodnię oszustwa. Poszkodowani są sami żydzi, których zastępuje adwokat krajowy dr. Gertler. Obronę prowadzi adwokat dr. Wł. Lewicki. Werdykt i wyrok zapadną jutro.

Telegramy.

KOMISJA BUDŻETOWA.

WIEDEŃ. Na wieczornem posiedzeniu, oświadcza pos. M a l i k, w praktycznem sprostowaniu wobec wywodów prezydenta ministrów, że w sprawie status quo ante niema jasności.

Referent dr. G ł ą b i ń s k i w wywodach końcowych stwierdza w sprawie rozwązania

kwestji językowej, iż musi być strzeżoną autonomia narodowa, która z pewnością z czasem znajdzie środki i drogi celem uspokojenia wzburzonych umysłów i podjęcia pomyślnego rozwiązania. Jest jednak ubolewania godnem, jeżeli polityka i nienawiść rasowa wkraczają do judykatury i gdyby miały na nią wpływ wywierać! W interesie wszystkich stronictw i partyj leży, aby wystąpić stanowczo — rozumie się samo przez się w ramach sądownictwa — wobec takich smutnych zjawisk. Zajścia, jakie miały miejsce w Czechach, są zdolne zaniepokoić ludność. Mowca uważa przytem za zupełnie usprawiedliwione i konieczne, aby nic nie ruszano we wieloletnich praktykach. Jeżeli się uwzględni dotychczasową 4-loletnią praktykę, musi się skonstatować, że kwestja językowa była w drodze najwyższych postanowień i rozporządzeń ministeryalnych, w Galicyi zaś częściowo w drodze ustaw krajowych rozwiązywaną. Polscy posłowie od początku ery konstytucyjnej żądali prawa uregulowania kwestji językowej dla sejmów. Sejm galicyjski w r. 1868 uchwalił 3 ustawy o wewnętrznym i zewnętrznym języku urzędowym przy władzach administracyjnych, finansowych i sądowych. Te 3 ustawy wprawdzie nie zostały sankcyonowane, natomiast w r. 1869 wyszło rozporządzenie na tych ustawach oparte, dotyczące wewnętrznego żądali języka urzędowego władz w Galicyi. Rozporządzenie to zostało przez galicyjskę ustawę krajową z lipca 1907 r. o języku urzędowym autonomicznych władz w Galicyi jako prawomocne uznane. Jeżeli teraz język sądowy w Czechach ma być w drodze ustawy państwowej uregulowany, to taka ustawa nie może prejudykować kwestji kompetencyi sejmów i musianoby to uważać jako zrzeczenie się kompetencyi na korzyść Rady państwa.

Odpowiadajac na wywody posła Adlera co do autonomii ludów i jego żądań, ażeby każdy był przez sędziego swojej narodowości sądzony, oświadcza referant, że jest to piękna zasada, która jednakże nie da się przeprowadzić, gdy strony należą do 2 lub kilku narodowości.

Sprawozdawca sądzi, że istniejące przepisy na korzyść języka poszczególnych narodów powinny być ściśle przestrzegane.

Jako poseł polski nie pochwala tego, gdyby istniejące przepisy o wewnętrznym i zewnętrznym języku urzędowym na niekorzyść Polaków lub Rusinów były wykonywane.

Omawiając sprawy poruszane w ciągu dyskusji, oświadcza się mowca za podniesioną przez posła Kozłowskiego myślą w sprawie ustanowienia dni sędziowskich w poszczególnych gminach w Galicji, celem załatwienia istniejących sporów na miejscu.

Wobec posła Romańczuka, który użalał się na małą ilość ruskich sędziów w Galicji wschodniej, konstatuje referent, że 40 procent galicyjskiego stanu sędziowskiego należy do narodowości ruskiej, i że stosunek ruskiej ludności do polskiej nie odpowiada temu stosunkowi, że jednakże ruskie procesy w Galicji wschodniej wynoszą mały procent. W końcu powtarza z naciskiem wyraźne życzenie, aby systemowi przydzielania radców wyższego sądu krajowego do najwyższego trybunału sprawiedliwości w interesie strzeżenia niezawisłości stanu sędziowskiego jak najrychlej położono kres.

Następnie przyjęto dotyczący dział stojący w dyskusji, jakoteż wniesione w ciągu dyskusji rezolucje, między temi pos. Wassilki.

Następnie po dłuższej dyskusji, w której przemawiał także minister dr. Klein, przyjęto wszystkie inne działy i załatwiono cały etat ministerstwa sprawiedliwości.

Następne posiedzenie dziś o 5 popołudniu.

RADA PANSTWA.

WIEDEN. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano szereg wniosków i interpelacji między innymi wniosek dra Markowa o zniesieniu instytucji granicznych rewizorów bydła i zastąpienie ich przez gminnych oglądaczy bydła, poczem należałoby im przyznać pobory ze skarbu państwa; o uregulowanie kwestji językowej przy sądach galic., dalej interpelację do minis. spraw. w sprawie równouprawnienia języka rosyjskiego przy sądzie pow. w Zmigrodzie (!) interpelację dra Łazarskiego do prezydenta minis., ministra spraw wewn. i minist. rolnictwa w sprawie podjęcia przez rząd pruski robót ochronnych, około brzegów Wisły w obrębie kilku gmin powiatu bialskiego; interp. pos. Łukaszewicza w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego dla praktykantów, auskultantów i suplentów na Bukowinie, interpel. dra Straucherа do ministra spraw. w sprawie nadużyć przy sądzie kraj. w Czerniowcach.

Nastąpił dalszy ciąg rozpraw nad wnioskiem pos. Pogacznika o przystąpienie do obrad nad kontyngentem rekruta na r. 1908.

Zabiera głos pos. Daszyński.

Podczas wywodów pos. Daszyńskiego, poseł ks. Pastor znajdujący się w pobliżu mowcy zemdlał. Kilku posłów wyniosło go z sali. Wiceprez. Zaczek przerwał posiedzenie.

WIEDEN. Pos. Daszyński w przemówieniu swem w Izbie posłów oświadczył, że czas i niegodna forma, jaką wybrano dla przedłożenia o kontygencie rekruta, wymagają protestu. Rządowi oraz prezydentowi, który temu rządowi w niegodny sposób oddaje usługi, należy zwrócić uwagę, że nie jest to żadną metodą wychowania młodej Izby ludowej, jeżeli się jej każe przez 3 i pół miesiąca pozostać nieczynną. (Potakiwania u socjalnych demokratów).

Mowca przypomina czasy najgorszych sztuczek rządowych prezydenta ministrów Koerbera, kiedy Izba nie pracowała całemi miesiącami, poczem znów w ciągu kilku tygodni domagano się od niej wprost niebywałej pracy.

Jest to niezdrową demogogiczną metodą rządu przedstawiać przed ludem posłów za próżniaków pobierających jedynie dyety. Jeżeli postawiono twierdzenie, że dla obrad komisji budżetowej potrzebnym był czas od stycznia dotąd, aby mogła przedyskutować budżet, to należy zapytać jak się to stało, że komisja budżetowa została dopiero z końcem stycznia zwołaną i stracono dla jej obrad pełne trzy tygodnie. Nie należy wprowadzać takich skoków w czynności Izby, która już udowodniła, że ma poczucie swej siły i mocy i nie można się żalić, że nie jest ona zdolną do pracy. Cała winna spada na ów rozkład prac Izby, który w Austrji jest rzeczą lekkomyślną. Głośnemi są skargi sejmów na zaniedbanie i że nie daje im się czasu dla obrad. Rząd uważa się za tak wysoki, iż nie poczuwa się do odpowiedzialności za oznaczenie terminów dla obrad sejmu i parlamentu.

Mowca mówi dalej.

CHOROBA ks. PASTORA.

WIEDEN. Księdzu Pastorowi udzielili w kuloarach pomocy posłowie dr. Ellenbogen. Gold i Dietzius i przywrócili mu przytomność. Po 10 minutach wiceprezydent Zaczek otwarł ponownie posiedzenie.

MIANOWANIE.

LWOW. „Gazeta lwowska" ogłasza: Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego w sądzie kraj. wyższym Franciszka Zastawniaka starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Nisku.

REFORMY w MACEDONJI.

BUDAPESZT. „Pester Lloyd" omawia doniesienie o stanowisku Austro-Węg. w sprawie propozycji rządu rosyj. w przedmiocie reform w Macedonji i zupełnie zgadza się z tem, że bar. Aehrenthal przychyla się do wniosku rosyjskiego, zmierzającego do dalszego umiędzynarodowienia akcji reform.

PURYSZKIEWICZ ZNOWU WYRZUCONY Z DUMY

PETERSBURG. (Ajencya Pet. tel.) Duma obradowała wczoraj nad przedłożenem wniesionem przez 94 posłów by do budżetu na rok 1908 wstawiono 4 miliony rubli na wybudowanie nowych szkół kościelnych przez synod.

Pos. Puryszkiewicz, który mówił jako pierwszy mówca w tej sprawie, odstępował od przedmiotu rozpraw i został przez prezydenta przywołany do porządku. Pos. Puryszkiewicz opuścił trybunę i ze swego miejsca wypowiedział kilka uwag pod adresem prezydenta. Na wniosek prezydenta, został pos. Puryszkiewicz prawie jednomyślnie, z wyjątkiem kilku głosów skrajnej prawicy, wykluczony z tego posiedzenia.

KRWAWE ZAJSCIE w CZASIE POGRZEBU.

RZYM. Wczoraj popołudniu, podczas pogrzebu jednego murarza, w którym brało udział kilka tysięcy robotników ze sztandarami, policja chciała wstrzymać robotników od przejścia pewnemi ulicami przyczem przyszło do starcia. Policja dała ognia. 3 osoby zabite, kilkanaście zraniono.

RZYM. Osoby zabite podczas wczorajszych demonstracji przy pogrzebie jednego murarza, zostały w nocy przewiezione ze szpitala na cmentarz. Z powodu zajść wczorajszych robotnicy proklamowali strejk generalny w Rzymie.

Z HISZPAŃSKICH KORTEZOW.

MADRYT. W Izbie deputowanych, republikanin Sariano omawiał proces przeciw terorystom w Barcelonie i wskazał na to, że lekarz sądowy nie wyrzekł stanowczej opinii co do kwestyi, czy oskarżony Ferrand, którego znaleziono powieszonego w celi w dniu 30 marca popełnił samobójstwo czy też nie.

WIEDEŃ. Prezydjum centralnego komitetu katolików w Austrji wniosło na ręce prezydenta gabinetu bar. Becka protest w sprawie broszury Wahrmunda i zatrzymania tego profesora na uniwersytecie w Insbruku.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Stefan Porębski
Kraków, Rynek 32 (dawniej Schultz)
poleca: największy skład paciorków szklanych i metalowych, i korali prawdziwych, jak również perełek na nitki i gotowe kolie na szyję, oraz wielki wybór kamieni sztucznych do haftu w rozmaitych kolorach i kształtach :: :: :: ::